

IV kwartał 2009

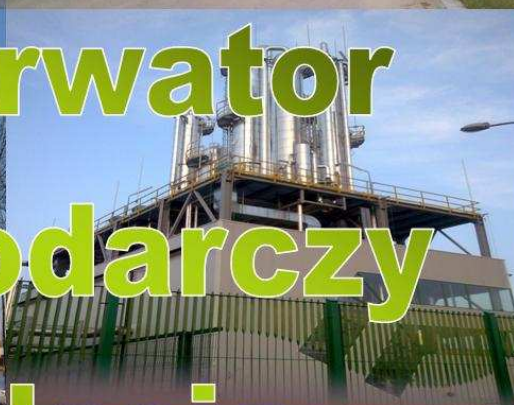
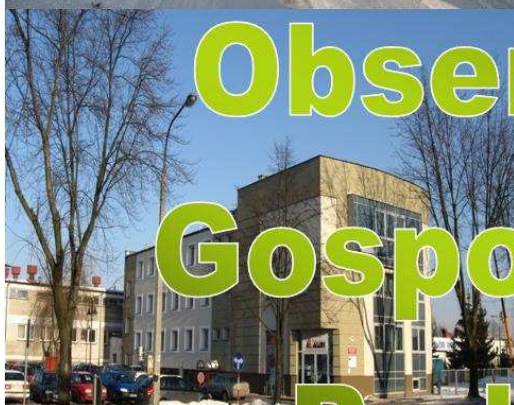


KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku



Podlaskie Obserwatorium
Rynku Pracy i Prognoz Gospodarczych



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

Wstęp

Obserwator Gospodarczy Podlasia za IV kwartał 2009 r. zamyka rok, który był dla podlaskich przedsiębiorców oraz ich pracowników, a przede wszystkim dla osób bezrobotnych niezmiernie trudny. Choć znamiona kryzysu nie odcisnęły się głęboko na gospodarce regionu, to ogólny barometr nastrojów gospodarczych w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego był pesymistyczny.

Niniejsza publikacja jest odwzorowaniem głównych wskaźników charakteryzujących rynek podlaskiego producenta, rynek konsumenta oraz rynek pracy, publikowanych w comiesięcznym opracowaniu pn. *Indykatory Podlaskiej Gospodarki*. Dane statystyczne pokazują obiektywny obraz rzeczywistości, w której funkcjonują gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa, instytucje i inne podmioty, ale niezbędna jest opinia eksperta traktująca o wszystkich tych aktorach życia społeczno-gospodarczego w sposób syntetyczny.

Dążąc do udostępnienia mieszkańcom województwa podlaskiego źródła rzetelnej i przystępnej informacji, zachęcamy Państwa do zapoznania się z *Obserwatorem Gospodarczym Podlasia za IV kwartał 2009 r.*

Janina Mironowicz
Dyrektor
Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Białymstoku

Komentarz Eksperta:

Prof. nadzw. dr hab. Bogusława Plawgo

Obecny, czwarty już komentarz ekspercki do „Indykatorów Podlaskiej Gospodarki” za IV kwartał podsumowuje nie tylko kolejny kwartał procesów rozwojowych w województwie podlaskim, ale stanowi dobry moment na ocenę całego ubiegłego 2009 roku. W analizie zmian poszczególnych wskaźników ekonomicznych szczególny akcent warto, zatem położyć na aspekt ich nie tylko miesięcznej, ale i rocznej dynamiki. Przełom roku 2008/2009 był niewątpliwie bardzo trudny. Kryzysowe tendencje w gospodarce światowej przełożyły się na niekorzystne zjawiska w regionalnej gospodarce. Teraz możemy ocenić, na ile podlaska gospodarka ucierpiała w wyniku zjawisk recesyjnych, jaką wykazała odporność na negatywne sygnały zewnętrzne i w jakiej kondycji wkracza w nowy 2010 rok. Odpowiedź na te pytania powinna opierać się nie tylko na porównaniach danych z ostatniego kwartału z danymi z przed roku, ale również na porównaniach ze wskaźnikami ogólnopolskimi, co pozwala na ujawnienie względnego potencjału gospodarki województwa oraz prognozowania na tej podstawie przyszłych tendencji.

Można postawić hipotezę, że podlaska gospodarka stosunkowo dobrze przetrwała trudny okres, firmy podjęły działania restrukturyzacyjne, ograniczyły koszty i zatrudnienie, nie zmniejszając sprzedaży. Efektem ubocznym stał się jednak wzrost bezrobocia. Proste rezerwy wzrostu efektywności w przedsiębiorstwach wydają się jednak wyczerpywać, co sprawia, że 2010 wcale nie musi być dużo lepszy niż rok ubiegły. Tym bardziej, że z gospodarki światowej dochodzą sprzeczne sygnały.

Z rocznej perspektywy prac nad „Indykatorami Podlaskiej Gospodarki” warto dostrzec ich systematyczne wzbogacanie i doskonalenie. Coraz pełniejszy i lepiej prezentowany układ Indykatorów stanowi doskonałe praktyczne narzędzie obserwacji zmian społeczno-gospodarczych w regionie. Wydaje się, że proces doskonalenia zarówno Indykatorów, jak i Obserwatora Podlaskiej Gospodarki powinien być kontynuowany. Wielką rolę w tym zakresie mogą odegrać odbiorcy informacji, których w tym kontekście warto ponownie zachęcić do zgłaszania uwag i komentarzy, mających na celu z jednej strony formalne doskonalenie omawianych narzędzi analizy, z drugiej zaś tworzących obszar dyskusji i uzgadniania opinii o stanie i perspektywach podlaskiej gospodarki.

Niniejszy komentarz do „Indykatorów Podlaskiej Gospodarki” pozostaje w tradycyjnym układzie trzech rynków: producenta, konsumenta i rynku pracy.

Rynek producenta

Podmioty gospodarki narodowej

W końcu grudnia 2009 r. w bazie REGON województwa podlaskiego znajdowało się 89578 jednostek, czyli o 0,7% mniej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, w Polsce również wystąpił spadek, lecz mniejszy bo wynoszący 0,4%. W skali roku ubyło 681 podmiotów. W całym roku obserwowano jednak zmienne tendencje, na przykład w II kwartale liczba podmiotów nieco wzrosła. Zmiany nie wydawały się silne i raczej można było mówić o generalnej stabilizacji liczby podmiotów gospodarki narodowej w regionie. Ostateczny bilans tych niewielkich wahań okazał się jednak ujemny. Zdecydowała o tym sytuacja w końcówce roku, w którym wystąpiła kontynuacja trendu spadkowego i ubyło kolejne 13 podmiotów.

Urząd Statystyczny w Białymstoku przygotował specjalny raport dotyczący zmian liczby podmiotów gospodarczych w 2009 roku. Pozwala on bliżej przyjrzeć się nie tylko ogólnym zmianom liczby podmiotów, ale także interesującym tendencjom w zakresie powstawania nowych podmiotów i likwidacji istniejących. Okazuje się, że w 2009 r. na terenie województwa podlaskiego zarejestrowano 8946 nowych podmiotów gospodarczych, o 12,5% więcej niż w 2008 r. W okresie styczeń-grudzień 2009 r. w województwie podlaskim wyrejestrowały swoją działalność gospodarczą 9032 jednostki prawne (o 44,3% więcej niż w 2008 r.). Można więc mówić o wzmożonym ruchu w zakresie tworzenia i likwidacji podmiotów gospodarczych, co wydaje się naturalne w warunkach recesji. Warto przy tym podkreślić, iż tworzenie nowych podmiotów w znacznym stopniu, choć niecałkowicie, rekompensowało ubytki likwidowanych firm.

Bliższa analiza szczegółowych tendencji zarówno po stronie tworzących się podmiotów, jak i tych likwidowanych, może stanowić dobrą podstawę do ujawniania obszarów wzrostowych i stagnacyjnych w regionie.

Odnosnie strony tworzenia się nowych podmiotów można zauważyć naturalną tendencję, iż zdecydowaną większość wśród nich stanowiły podmioty osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (8108), powstało ich o 13,7% więcej niż rok wcześniej. Z mniejszą dynamiką powstawały jednak spółki cywilne (269), o 16,5% mniej niż przed rokiem. Natomiast cieszy, że wzrosła dynamika tworzenia spółek handlowych (240), o 10,1% więcej, które z reguły posiadają większy potencjał gospodarczy.

Najwięcej podmiotów powstało w sekcjach: handel i naprawy – 2 823 (31,6% ogółu nowych podmiotów), obsługa nieruchomości i firm – 1 313 (14,7%) oraz budownictwo – 1 174 (13,1%). Podmioty zlikwidowane w 2009 r. najczęściej prowadziły działalność zaklasyfikowaną do następujących sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności: handel i naprawy – 3 273 (36,2% wszystkich

podmiotów kończących działalność w tym czasie), obsługa nieruchomości i firm – 1 098 (12,2%) oraz budownictwo – 1 071 (11,9%). Szczegółowa analiza branż powstawania i likwidacji podmiotów gospodarczych nie wykazuje, zatem tendencji do głębszej restrukturyzacji gospodarki regionu, a jedynie do wypadania i powstawania nowych podmiotów w branżach wrażliwych na wahania koniunktury oraz charakterystycznych dla prowadzenia działalności na małą skalę, będących obszarem naturalnej ekspansji nowych przedsiębiorców.

Spośród podmiotów wpisanych po raz pierwszy do rejestru REGON w 2009 r. duża liczba miała swoją siedzibę na terenie miasta Białystok, było to bowiem 3 199 (o 12,1% więcej niż w 2008 r.) oraz powiatu białostockiego – 1 155 (o 19,1% więcej), miasta Łomża – 621 (o 22,0% więcej) i miasta Suwałki – 600 (o 5,8% więcej), a także powiatu augustowskiego – 422 (o 12,8% więcej). Ciekawe, że spośród dużych miast jedynie w Łomży odnotowano wyższą dynamikę przyrostu nowych podmiotów niż średnio w regionie. Nie potwierdza to często występującego przekonania o tendencji do koncentracji przedsiębiorczości na terenie dużych ośrodków miejskich. Stanowi także wyzwanie związane z tworzeniem warunków rozwoju nowych firm w miastach. Szczególnie zasadne wydaje się takie wskazanie, biorąc dodatkowo pod uwagę dane o dynamice wypadania podmiotów. W analizowanym okresie najwięcej zlikwidowanych jednostek zanotowano w mieście Białystok – 2 856 (o 21,3% więcej niż w 2008 r.), powiecie białostockim 762 (o 16,3% więcej) oraz mieście Łomża – 659 (o 61,5% więcej niż w poprzednim roku).

Produkcja sprzedana przemysłu

Produkcja sprzedana przemysłu w grudniu 2009 r. osiągnęła poziom 1 311,9 mln zł (w cenach bieżących). Oznaczało to spadek (w cenach stałych) o 2,6% w stosunku do listopada 2009 r. Natomiast był to poziom o 9,3% wyższy niż rok wcześniej. W skali kraju odnotowano spadek o 5,4% w stosunku do poprzedniego miesiąca, zaś wzrost o 7,4% w porównaniu z grudniem 2008 r.

W poprzednim komentarzu zauważono stabilizację tendencji wzrostowej w III kwartale i oczekiwano pozytywnych wyników w ostatnim kwartale roku. Obecne dane generalnie potwierdzają tę prognozę. Wyniki za ostatni kwartał może nie były tak korzystne, jak zapowiadały wyniki III kwartału, to jednak mimo niewielkiego spadku generalnie pozwoliły na wzrost produkcji przemysłowej w województwie w 2009 roku.

W okresie styczeń-grudzień 2009 r. przychody ze sprzedaży wyrobów i usług w przedsiębiorstwach przemysłowych zamknęły się kwotą 15 348,2 mln zł (w cenach bieżących) i zwiększyły się o 3,8% (w cenach stałych) w stosunku do uzyskanych w roku poprzednim. Biorąc pod uwagę, że w kraju nastąpił spadek o 3,2% wyniki w regionie należy uznać za wysoce satysfakcjonujące.

W 2009 r. wyższe niż przed rokiem przychody ze sprzedaży wyrobów i usług (w cenach stałych) uzyskano m.in. w następujących działach: produkcja urządzeń elektrycznych (o 67,3%), produkcja odzieży (o 19,0%), gospodarka odpadami; odzysk surowców (o 13,0%), produkcja artykułów spożywczych (o 12,0%), poligrafia i reprodukcja zapisanych nośników informacji (o 4,9%). Poziomu sprzedaży z 2008 r. nie osiągnięto m.in. w: produkcji maszyn i urządzeń (70,3% wartości produkcji z 2008 r.), produkcji wyrobów z pozostałych mineralnych surowców niemetalicznych (86,3%), produkcji wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (86,9%), produkcji wyrobów z metali (87,1%), produkcji napojów (93,1%), produkcji wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (95,6%).

Korzystne tendencje w zakresie wzrostów produkcji sprzedanej w poprzednim Obserwatorze przypisywano zdolnościom adaptacyjnym podlaskich firm, w szczególności w wzroście wydajności pracy, co pozwala na podnoszenie konkurencyjności. Okazuje się, iż w okresie dwunastu miesięcy 2009 r. przychód ze sprzedaży wyrobów i usług w przeliczeniu na 1 zatrudnionego w przemyśle wyniósł 314 500 zł (w cenach bieżących) i był o 9,1% (w cenach stałych) wyższy niż przed rokiem. Jest to przejaw istotnego postępu efektywności firm w regionie. Niestety odwrotną stroną tego procesu może okazać się spadek zatrudnienia i wzrost bezrobocia. Porównując bowiem wskaźnik całkowitego wzrostu sprzedaży w roku 2009 (na poziomie 3,8%) do wzmiankowanego powyżej silnego wzrostu sprzedaży na 1 zatrudnionego, należy domniemywać, że przedsiębiorstwa po części zwiększają swoją efektywność poprzez redukcję zatrudnienia.

Nasze firmy dobrze przetrwały symptomy recesyjne w 2009 roku, teraz jednak staną przed nimi nowe wyzwania. Pozytywne wyniki regionu w zakresie produkcji sprzedanej przemysłu w całym 2009 roku nie mogą przesłonić faktu, iż w ostatnim czwartym kwartale ukształtowała się tendencja niekorzystna - do umiarkowanych, ale jednak spadków produkcji sprzedanej. Niestety ta tendencja może się przenieść przynajmniej na początek 2010 roku. Trudno oczekiwać powtórzenia się w nadchodzącym roku tak istotnego jak w roku ubiegłym wzrostu wydajności pracy, a dalsza ekspansja musi opierać się na zdobywaniu i rozszerzaniu zewnętrznych rynków zbytu ze względu na ograniczoną chłonność rynku regionalnego.

Produkcja budowlano-montażowa

O ile w pierwszym półroczu budownictwo można było uznać za lokomotywę rozwoju gospodarki regionu, to wcześniejsza analiza, uwzględniająca także wydawane pozwolenia na budowę (Obserwator za II i III kwartał) wskazywała na gaśnięcie ekspansji budownictwa. Ostatni kwartał ze względów sezonowych oznaczał wprawdzie wzrosty sprzedaży, ale w ujęciu rocznym eliminującym wahania sezonowe okazał się zgodnie z przewidywaniami niekorzystny. W grudniu 2009 r. zrealizowana produkcja budowlano-montażowa osiągnęła wartość 217,5 mln zł i była o 24,1%

wyższa od zanotowanej w poprzednim miesiącu, natomiast o 3,8% niższa niż w grudniu 2008 r. W 2009 r. przychody ze sprzedaży w budownictwie wyniosły 3 260,0 mln zł, co oznacza spadek o 5,7% w porównaniu z rokiem poprzednim. Produkcja budowlano-montażowa, która w analizowanym okresie stanowiła 57,1% przychodów przedsiębiorstw budowlanych, ukształtowała się na poziomie 1862,4 mln zł i obniżyła się o 4,6% w stosunku do zanotowanej rok wcześniej. Nie sam jednak poziom produkcji budowlano-montażowej w 2009 roku jest tak niepokojący, co jej silny trend spadkowy.

W okresie styczeń-grudzień 2009 r. przychód ze sprzedaży wyrobów i usług w budownictwie w przeliczeniu na 1 zatrudnionego osiągnął wartość 374668 zł, tj. o 15,1% niższą w porównaniu z zanotowaną w analogicznym okresie roku poprzedniego. Świadczy to najlepiej o problemach, przed jakimi stanęło budownictwo. Wydaje się, że firmy jeszcze w ograniczonym stopniu zareagowały ograniczaniem zatrudnienia na spadającą sprzedaż. Zapewne wielu menedżerów w tej branży stoi przed dylematem czy pozbywać się fachowców, aby ograniczać koszty, czy też próbować przeczekać gorszą koniunkturę, utrzymując ważny kapitał firmy, jakim są ludzie.

Podlaskie budownictwo niewątpliwie podąża ścieżką spadkową i o ile wcześniej stanowiło silny bodziec rozwojowy, to obecnie staje się poważnym hamulcem rozwoju ograniczającym popyt i w perspektywie oddziałującym na wzrost bezrobocia. Możliwości wzrostu sprzedaży w dalszej przyszłości będą warunkowane ewentualnymi procesami inwestycyjnymi w gospodarce, ale przede wszystkim ożywieniem na rynku mieszkań, którego mimo zapowiedzi licznych specjalistów wciąż nie widać.

Sprzedaż detaliczna towarów

Po silnym obniżeniu popytu wewnętrznego z początku roku, nastąpiło pozytywne odbicie sprzedaży detalicznej w II kwartale. W III kwartale zaobserwowano stabilizację i prognozowano (Obserwator III kwartał), iż „Nadal nie należy oczekiwać gwałtownych zmian negatywnych czy pozytywnych (poza oczywiście sezonowym wzrostem sprzedaży w IV kwartale (...)) Niestety trudno przy tym dostrzec szanse, aby wystąpił silniejszy wzrost sprzedaży detalicznej stymulujący regionalną gospodarkę”. Taki wzmiankowany sezonowy wzrost sprzedaży oczywiście odnotowano, ale nie wykroczył on poza oczekiwane rozmiary. Sprzedaż detaliczna (w cenach bieżących) jednostek handlowych i niehandlowych w grudniu 2009 r. wyniosła 629,9 mln zł i jej poziom był wyższy niż w poprzednim miesiącu o 16,3%. W stosunku do niskiego poziomu z przed roku była większa o 6,8%. Biorąc jednak pod uwagę cały 2009 r., sprzedano w detalu towary o wartości 6 850,2 mln zł, co w porównaniu z rokiem poprzednim oznacza spadek o 1,4%.

Mimo wszystko sprzedaż detaliczna odegrała w 2009 roku pozytywną rolę w podtrzymywaniu regionalnej gospodarki, szczególnie w trudnej pierwszej połowie roku. Wydaje się, iż potencjał możliwości pozytywnego oddziaływania sprzedaży detalicznej został wyczerpany. Nie należy się spodziewać w krótkim okresie z tego kierunku pozytywnych sygnałów. W dłuższym okresie wzrost sprzedaży będzie warunkowany wzrostem zatrudnienia i płac. Jednakże z analiz w zakresie liczby podmiotów, a w szczególności zmian sprzedaży nie widać silnych symptomów oczekiwanych korzystnych tendencji. Zatem sprzedaż detaliczna odegrała swoją stabilizującą rolę w okresie dekoniunktury, lecz raczej nie ma szans na wprowadzenie regionalnej gospodarki na trwałą ścieżkę wzrostu, przynajmniej w najbliższym czasie.

Rynek Konsumenta

Ludność

Obecnie dysponujemy danymi o stanie ludności na koniec III kwartału. Mieszkańców Podlasia było wówczas 1 190,7 tys, co oznacza dalszy spadek w stosunku do końca II kwartału o około 100 osób. Można przypuszczać, że trend spadkowy doprowadzi w ciągu roku do obniżenia liczby ludności na poziomie 1200 -1400 osób, zatem o ok. 0,1%. W 2009 utrzyma się zapewne wysoce niekorzystna tendencja do wyludniania się regionu.

Wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych

W województwie podlaskim wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w III kwartale wyniósł w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego 103,1% wobec 103,5% w skali kraju. Wysokość wskaźnika kształtuje się generalnie na poziomie makroekonomicznym, aczkolwiek zauważona powyżej różnica świadczy o możliwości występowania regionalnych zróżnicowań. Zjawisko niższej dynamiki cen w regionie wydaje się być stosunkowo trwałe (w II kwartale 2009 roku ceny w województwie wzrosły na poziomie 103,4%, gdy w kraju na poziomie 103,7%). Źródłem tego zjawiska należy poszukiwać w ograniczonej sile nabywczej ludności województwa. W konsekwencji w całym 2009 roku zapewne będziemy mieli do czynienia z wolniejszym wzrostem kosztów utrzymania w regionie niż średnio w kraju, co należy uznać za zjawisko pozytywne, w dłuższej perspektywie kształtujące wręcz pewną przewagę regionu z punktu widzenia kosztów utrzymania. Niestety sytuacja ta wynika z niskich dochodów i jednocześnie świadczy o ograniczonej chłonności regionalnego rynku zbytu, co stanowi jedną z najważniejszych barier rozwoju przedsiębiorstw. Ciekawe, że wspomniane źródła zjawiska muszą być stosunkowo silne, bowiem różnica w dynamice wskaźnika cen w regionie i w kraju nie wykazała w III kwartale spodziewanej tendencji do

zmniejszania się, lecz przeciwnie, nieco się powiększyła. W tej sytuacji można pokusić się o refleksję, że gdyby wskaźniki cen dla określonego regionu miały trwale kształtować się na innym poziomie niż w reszcie gospodarki, to świadczyłoby to o kształtowaniu się odrębnego rynku i odrębnej struktury gospodarczej, o zmniejszaniu się powiązań z głównym nurtem krajowej gospodarki i narastaniu peryferyjności danego regionu.

Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw

W grudniu 2009 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw ukształtowało się na poziomie 2 965,57 zł, tj. o 5,4% wyższym niż w listopadzie 2009 r. oraz o 3,8% wyższym niż przed rokiem. W kraju przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wyniosło 3 652,40 zł, co oznacza wzrost o 7,3% w odniesieniu do poprzedniego miesiąca oraz o 6,5% w porównaniu z grudniem 2008 r. W ostatnim kwartale utrzymały się zatem wzrostowe tendencje wynagrodzeń, których początek zaobserwowano już w III kwartale. Wzrosty wynagrodzeń z jednej strony przewyższały tempo wzrostu cen, z drugiej były mniej dynamiczne niż w kraju. Ostatecznie można powiedzieć, że zmiany płac w całym 2009 roku wydają się odpowiadać w regionie poziomowi inflacji, co zapewnia utrzymanie dochodów realnych, jednak praktycznie bez poprawy sytuacji pracujących. Zjawisko to tłumaczy względnie niską dynamikę sprzedaży detalicznej i niższe wskaźniki wzrostu cen w regionie.

Zahamowanie wzrostu realnych wynagrodzeń w województwie w 2009 roku na pewno nie może być pozytywnie ocenione przez pracujących. Jednak stagnacja wynagrodzeń w stosunku do bardziej rozwiniętych części kraju może w dłuższej perspektywie spowodować wzrost atrakcyjności inwestycyjnej regionu. W istocie z punktu widzenia regionalnej gospodarki za korzystne należałoby uznać kształtowanie się regionalnych wynagrodzeń na bazie regionalnej wydajności pracy a nie wynagrodzeń zmierzających do zbliżenia do średniej krajowej bez uwzględniania niższej produktywności wielu sektorów lokalnej gospodarki. W tym kontekście należy raczej oczekiwać dalszej stabilizacji wynagrodzeń i ich wzrostów raczej na poziomie inflacji. Popyt raczej nie będzie mógł szybko rosnąć w oparciu o wzrosty wynagrodzeń.

Rynek pracy

Liczba osób aktywnych zawodowo

Pierwsze trzy kwartały 2009 roku charakteryzowały się istotnymi przyrostami liczby osób aktywnych zawodowo aż do poziomu 552 tys., nadrabiając straty z pierwszego kwartału. Siłę pozytywnych tendencji potwierdzało ukształtowanie wskaźnika aktywności zawodowej w regionie

(56,0%) na poziomie przekraczającym wyniki krajowe. Niestety, IV kwartał przyniósł znaczące pogorszenie sytuacji, gdyż liczba aktywnych zawodowo ponownie spadła do poziomu 529 tys., a wskaźnik aktywności zawodowej obniżył się do poziomu 54,3%. Zmiany tej nie można wyjaśnić wahaniami sezonowymi, albowiem w latach wcześniejszych nie obserwowano silnego spadku aktywności zawodowej w IV kwartale. Wręcz przeciwnie, odnotowywano częściej jej wzrosty pod koniec roku. Zjawisko to wymaga, zatem dalszego uważnego śledzenia i interpretacji.

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw

Analizy przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w poprzednich kwartałach zdiagnozowały wyraźny trend spadkowy. W oparciu o dane za III kwartał wnioskowano „można się spodziewać dalszych niewielkich spadków przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw, jednakże zmiany te nie powinny być znaczące i nie muszą odzwierciedlać szczególnie niekorzystnej sytuacji w regionie”. Ta prognoza okazała się słuszna. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w grudniu 2009 r. ukształtowało się na poziomie 95 548 osób, czyli spadło o 0,4% w porównaniu z zanotowanym w listopadzie 2009 r. oraz o 3,3% w stosunku do grudnia 2008 r. Niestety, wzmiankowanego spadku w ujęciu rocznym grudzień do grudnia, nie można już nazwać mało znaczącym. Wprawdzie wynika on głównie z działań restrukturyzacyjnych przedsiębiorstw (skądinąd zasadnych i efektywnych), to jednak w dłuższym okresie przekłada się już na znaczący spadek zatrudnienia i w konsekwencji generuje wzrost bezrobocia.

O sile wzmiankowanych tendencji świadczy dobrze zestawienie danych regionalnych z krajowymi. W skali kraju przeciętne zatrudnienie zmniejszyło się odpowiednio w grudniu o 0,2% w stosunku do listopada, zaś w skali roku o 1,8%. Wprawdzie redukcja zatrudnienia jest także charakterystyczna dla całej gospodarki, ale w województwie jest znacznie silniejsza. Wygląda, więc na to, że tendencja ta utrzyma się w podlaskiej gospodarce także w 2010 roku. Można mieć jedynie nadzieję, że po okresie dostosowań przedsiębiorstw w 2009 roku, w przyszłości spadki zatrudnienia będą łagodniejsze.

Stopa bezrobocia

W końcu grudnia 2009 r. stopa bezrobocia rejestrowanego ukształtowała się na poziomie 12,6% i wzrosła zarówno w stosunku do zanotowanej w listopadzie 2009 r. (o 0,6 pkt proc.), jak również w analogicznym okresie roku poprzedniego o 2,9 pkt proc. Ogólnokrajowy wskaźnik stopy bezrobocia wyniósł 11,9% i był o 0,5 pkt proc. wyższy niż miesiąc wcześniej oraz o 2,4 pkt. proc. wyższy niż w grudniu 2008 r.

Ostatni IV kwartał przyniósł, zatem utrzymanie się zanotowanej już wcześniej tendencji do wzrostu stopy bezrobocia w województwie podlaskim. Szczególnie musi niepokoić fakt dalszego utrzymywania się - a nawet pogłębiania na niekorzyść Podlasia - rozbieżności w poziomie stopy bezrobocia w porównaniu do kraju.

W końcu grudnia 2009 r. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy województwa podlaskiego wyniosła 61 169 osób i była wyższa zarówno od zanotowanej przed miesiącem o 2 988 osób, tj. o 5,1%. W porównaniu do danych z grudnia 2008 liczba osób zarejestrowanych powiększyła się o 15 348 osób, czyli o 33,5%. W samym grudniu 2009 r. zarejestrowano 8 214 osób bezrobotnych (o 1,5% mniej niż w poprzednim miesiącu, ale o 3,5% więcej niż w analogicznym okresie 2008 r.). Poszukując pozytywnych symptomów na rynku pracy można zatem powiedzieć, że liczba miesięcznie nowo rejestrowanych bezrobotnych, choć wysoka na poziomie około 8,5 tys. ustabilizowała się już od września 2009 r. i nie wykazuje tendencji rosnących. Z drugiej strony nie widać niestety także wyraźnej tendencji malejącej.

Jeśli chodzi o wyłączenie z ewidencji bezrobotnych, to wykreślono w grudniu 5 226 osób, tj. o 9,6% mniej niż w listopadzie 2009 r. Druga połowa roku generalnie okazała się niekorzystna, jeśli chodzi o liczbę osób wyrejestrowywanych. Tym niemniej w grudniu z ewidencji wyłączono o 11,0% więcej niż w grudniu poprzedniego roku. Nieco większą dynamikę po stronie osób wyrejestrowywanych niż rejestrowanych powiatowych urzędach pracy można z pewną ostrożnością interpretować jako element ożywienia sytuacji na rynku pracy. Skalę jednak tego „ożywienia” trzeba traktować bardzo ostrożnie i wziąć pod uwagę dodatkowo dane o ofertach pracy. Istotnie w listopadzie odnotowano 1 334 oferty pracy, co można uznać za niezły wynik, ale już w grudniu liczba ofert pracy spadła do 952. Była wprawdzie o 15% większa niż przed rokiem, ale generalnie liczby te pozostają w rażącej dysproporcji do potrzeb osób poszukujących pracy. Świadczy o tym najlepiej wskaźnik średniej liczby bezrobotnych przypadających na jedną ofertę pracy. I tak podczas gdy w listopadzie wynosił on 41, to w grudniu już 59, a więc o 11 osób na jedną ofertę więcej niż w grudniu 2008. Jak niekorzystna jest sytuacja na regionalnym rynku pracy, najlepiej świadczy zestawienie tych danych z wynikami krajowymi, gdzie w grudniu 2009 roku średnio przypadało 27 osób (a więc ponad dwukrotnie mniej na jedną ofertę pracy). Tak mała liczba ofert pracy nie zapowiada szybkich pozytywnych zmian na rynku pracy. Wprawdzie nie należy oczekiwać gwałtownego przyrostu noworejestrowanych bezrobotnych, ale ograniczenia w podaży nowych miejsc pracy będą utrzymywały niekorzystne tendencje na podlaskim rynku pracy. Należy, zatem oczekiwać dalszego wzrostu stopy bezrobocia.